WIADOMOŚCI GRAFICZNE

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODOW W POLSCE

ROK XX WARSZAWA, 15 MARCA 1928 Nr. 6

Z dniem 1 marca biura Zarządu Głównego i Okręgu Warszawskiego przeniesione zostały na ul. Miodową Nr. 6, I p.

FEDERACJA I CENTRALIZACJA

Rozwój robotniczych organizacyj zawodowych, wytworzył trzy typy związków.

Pierwszy z nich — związki lokalne, istniejące w jednem mieście; niekiedy obejmują one najbliższą okolicę. Związki te, pierwsze placówki zwodowe — są słabe, gdyż liczą niewielu członków. Gdy w danem państwie w różnych miejscowościach powstaną takie związki lokalne, łączą się one ze sobą, by stać się silniejszemi. Formy połączenia są dwojakie: federacja i centralizacja.

W związkach połączonych federacyjnie, każdy związek zachowuje całkowitą niemal niezależność od pozostałych. Posiada swój własny statut, swoje własne kierownictwo. Obowiązki i prawa członków są tam różne. W pewnych związkach płacą wkładki wyższe, w innych niższe. Świadczenia również nie są jednakowe. Związki tego typu łączą się jedynie w pewnych z góry określonych celach, jak np. pomoc podróżnym, strejkującym, bezrobotnym, przeprowadzanie i obrona umów cenikowych, wspólne wystąpienia u władz i t. p. Na czele takiej organizacji stoi zarząd, którego zadaniem jest dopilnowanie, by zjednoczone organizacje wypełniały swe zobowiązania i by zadania organizacji były przeprowadzane. Zarząd ten nie zajmuje się wewnętrznym działaniem zrzeszonych organizacyj.

Centralizacja jest to całkowite zlanie się istniejących w danym kraju organizacyj jednego lub pokrewnych zawodów w jeden związek. Związek centralny opiera swą działalność na wspólnym dla wszystkich zlanych organizacyj statucie; działalnością związku kieruje jedno ciało, wybierane przez przedstawicieli wszystkich członków połączonych zrzeszeń, posiada wspólną kasę. Członkowie centralnego związku mają jednakowe obowiązki i jednakowe prawa do korzystania ze świadczeń i pomocy związku. Centralny związek jest właściwie jedną organizacją, obejmującą wszystkich zrzeszonych i wszystkie zrzeszenia.

W związkach sfederowanych każde zrzeszenie na własną rękę załatwia swe sprawy organizacyjne, cennikowe, świadczeniowe i t. p. W związkach scentralizowanych centralny zarząd kieruje temi sprawami i są one przez miejscowe zarządy w jednakowy sposób załatwiane. Organizacja przeprowadza lub dąży do przeprowadzenia jednej umowy w całem państwie, ustanawia wkładki i świadczenia, jednakowe dla wszystkich. W związku sfederowanym członek, gdy przechodzi z terenu jednej organizacji na teren innej organizacji podlega pewnej określonej przez wzajemną umowę karencji. W centralnym związku każdy członek korzysta z nabytych praw na całym terenie związku.

Centralizacja jest wyższym typem organizacji zawodowej, gdyż ściślej łączy ze sobą poszczególne zrzeszenia, a tem samem i wszystkich członków. Skupiając wszystkie środki materjalne i wpływy moralne w jednem kierownictwie, potęguje działanie tych związków. Weźmy dla przykładu pomoc w walce strejkowej. Kasa Centralna łatwiej i prędzej może dać pomoc niż kilka kas lokalnych, gdyż posiada jedną wielką kasę, a nie kilka, czy kilkanaście małych. Związek scentralizowany lepiej przeprowadza sprawy cennikowe, ponieważ działa podług pewnego, jednego planu dla wszystkich miejscowości; zawiera nawet, jak np. w Niemczech drukarze, jedną umowę cennikową dla wszystkich zreszonych.

Wypłacanie świadczeń w scentralizowanej organizacji jest też lepiej postawione, niż w sfederowanej. Scentralizowana posiada jedną wspólną kasę; przeto ciężary świadczeń rozdzielone są na wszystkich zrzeszonych jednakowo. Gdy naprzykład w jednej miejscowości jest dużo bezrobotnych, a w innej mało, w scentralizowanym związku wydatki na świadczenia w pewnym stopniu pokrywane są przez mniej dotkniętą miejscowość, gdyż pokrywane są przez wspólną kasę. W sfederowanym, dotknięta miejscowość ponosi sama cały ciężar bezrobocia. Podobnie rzecz ma się w razie strejku. W związku scentralizowanym strejk popierany jest przez ogólną kasę; w związku sfederowanym, główny ciężar spada na zaangażowaną w walce miejscowość, pozostałe tylko stosownie do umowy dopomagają.

Centralizacja jest więc większem i ściślejszem skupieniem sił i środków, i to stanowi jej wyższość nad federacją. Związek Drukarzy nie jest federacją, nasze Zjazdy już oddawna zdecydowały, iż mamy być centralnym związkiem. Naczelną władzą Związku jest Zjazd przedstawicieli wszystkich członków, wybieranych na wolnych zebranich w poszczególnych okręgach i oddziałach, mamy jedno kierownictwo w postaci Zarządu Głównego, wybieranego przez Zjazdy. Lecz trzeba stwierdzić, iż mimo to nie jesteśmy jeszcze związkiem naprawdę scentralizowanym. Fakt ten, iż nasze drukarskie organizacje tworzyły się i rozwijały w różnych czasach i w odmiennych warunkach politycznych i gospodarczych, przeszkadza do zupełnego scentralizowania. Bezrobocie, które przez lat trzy pochłania nasze środki i siły, również jest przeszkodą w scentralizowaniu się, gdyż brak pracy we wszystkich miejscowościach, utrudnia przenoszenie się członków z jednej miejscowości do drugiej, co znakomicie ułatwiłoby pewne ujednostajnienie pojęć organizacji i zbliżyłoby jednych do drugich.

Rozszerzenie 8-iu świadczeń na wszystkich członków, miało być poważnym krokiem ku scentralizowaniu; jednak do dziś to rozszerzenie tej roli nie spełniło; przeciwnie, tak jakby podział dzielnicowy wzmocniło. Ten wzgląd, jak również i niedogodności, jakie dzisiejsze postawienie świadczeń sprawia członkom, przemawia zatem, by świadczenia naprawdę scentralizować, to jest, by je całkowicie wypłacać na rachunek kasy centralnej.

Mam najgłębsze przekonanie, iż przeważająca większość naszych działaczy związkowych, uznaje wyższość centralizacji nad federacją. Niektórych pewne lokalne względy powstrzymują ich w akcji centralizowania. Jest to przejściowy objaw, który czem prędzej zniknie, tem lepiej będzie.

Nie uważam za przeszkodę ku centralizowaniu zarzutów, stawianych Okręgowi Warszawskiemu. Chwilowa choroba warszawskiej organizacji nie jest słusznym argumentem przeciw słusznym dążeniom do centralizacji. Niektóre z tych argumentów mają kruche podstawy, jedne oparte są na nieorjentowaniu się w stosunkach warszawskich i w psychice kolegów warszawskich; inne — na patrzeniu przez powiększające szkła na stosunki warszawskie, a zamykanie oczu na to, iż pod bokiem i w innych miejscowościach są drukarnie niecennikowe. Wreszcie, zupełnie nie jest umotywowany zarzut, że nie możemy być naprawdę scentralizowani, gdyż Warszawa nie świeci przykładem. Muszę tu stwierdzić, iż ża-

den z polskich ośrodków drukarskich nie zrobił tyle dla centralizacji i dla dobra całej organizacji drukarzy w Polsce, co Warszawa. Ona stale miała i ma inicjatywę, we wszystkich sprawach ogólnych — z wyjątkiem świadczeń, które po decyzji większości, lojalnie u siebie wprowadziła. Wspomnę choćby o jednolitym cenniku, który nie z winy Warszawy, a raczej wbrew jej dążeniom nie został przeprowadzony. Dziś jest chora, a każdy wie, iż choremu karcenie zdrowia nie powróci.

Przekonany jestem, iż to wszystko, to chwilowe nieporozumienie, które do Zjazdu, a najpóźniej na Zjeździe zniknie. Sprawa świadczeń, sprawa dalszej centralizacji i dobro organizacji i członków tego wymagają. Dzisiejsze niedomagania zostaną usunięte, idea zupełnej centralizacji zatryumfuje.

A. BURKOT.

W SPRAWIE ANKIETY

Zarząd Główny Związku Zawodowego Drukarzy rozesłał do wszystkich swych oddziałów ankietę o warunkach pracy młodocianych w przemyśle drukarskim. Jest to pierwsza z całego szeregu projektowanych ankiet, które obejmą całokształt warunków pracy w grupie produkcji poligraficznej. Cel tych ankiet — zebranie i skupienie jak najdokładniejszych danych o czasie pracy, płacach, rodzajach umowy, charakterze pracy, urlopach i t. d.; opracowanie tych danych da nam dokładną odbitkę rzeczywistości, przysporzy przyczynków do badania spraw robotniczych, pozwoli przyjść do opracowania monografji o pracy w drukarstwie.

Zasadniczym brakiem i błędem w naszem życiu społecznem jest zaniedbanie badań warunków pracy robotnika w Polsce. Możemy na palcach policzyć całą naszą oryginalną literaturę w tym zakresie; bardzo często sprawa polepszenia warunków pracy przegrywa dzięki powszechnej nieznajomości tej dziedziny, dzięki lekceważeniu i zaniedbaniu tych zagadnień w łonie nawet klasy robotniczej, bezpośrednio tu zainteresowanej. Jeszcze dziś w prasie nierobotniczej i w odłamach społeczeństwa, naogół przychylnie nawet do spraw robotniczych usposobionych, spotykamy się z twierdzeniem o wysokich zarobkach robotników i t. p. niedorzecznościami.

Jak najdokładniejsze zapoznanie jak najszerszych warstw społeczeństwa z warunkami pracy robotnika, jak najbardziej rzeczowe i poważne podejście do tej sprawy przedewszystkiem w prasie robotniczej zawodowej i w samych organizacjach zawodowych — leży w interesie klasy robotniczej, społeczeństwa i Państwa.

Wszystko to ze szczególnym naciskiem należy odnieść do sprawy badania warunków pracy młodocianych, czyli tak zwanych „uczniów“ w drukarstwie. Na łamach „Wiadomości Graficznych“ poruszano nieraz kwestję nadmiernego rozrostu pracy uczniów, zalewania drukarń dziećmi ze szkodą dla ich zdrowia, dla społeczeństwa a bez żadnego pożytku dla nikogo (wyłączając jedynie kieszeń przedsiębiorcy); t. zw. uczeń drukarski w przytłaczającej większości wypadków nie uczy się w drukarniach zawodu.

Rozesłana ankieta obejmuje właśnie to najbardziej palące dziś (w naszych stosunkach wogóle i specjalnie w drukarstwie) zagadnienie; wypełnienie tej ankiety, jej opracowanie da odpowiedź na pytanie, w jaki sposób użytkowana jest praca młodocianych w drukarstwie, w jakim charakterze pracują ci młodociani, czego się uczą, jak są płatni.

Sposoby wypełnienia ankiety mogą być różne. Gdyby wszystkie oddziały posiadały dobrze zorganizowane i dość liczne sekcje młodocianych przy oddziałach, możnaby taką ankietę wypełniać w Związku, w sekcji; sekretarz sekcji lub członkowie jej zarządu mogliby kolejno w przeciągu pewnego okresu czasu wybadać wszystkich członków (ankieta dotyczy jednego robotnika, pomija się tylko nazwisko, ażeby go nie krępować, przytem nazwiska nie mają tu znaczenia). Tam, gdzie niema sekcji młodocianych przy Związku, obowiązek wypełnienia ankiety starannie i dokładnie powinni przyjąć delegaci czyli mężowie zaufania Związku w poszczególnych drukarniach. Chodzi o możliwie najdokładniejsze odpowiedzi na pytania ankiety. W celu wyjaśnienia ankiety, jej przeznaczenia, wogóle wyjaśnienia konieczności przystąpienia do badań warunków pracy robotnika — dobrze byłoby urządzić w oddziałach zebrania informacyjne członkowskie i postarać się o udział młodocianych drukarzy w tych zebraniach (chociażby w charakterze gości).

Wszelkie wyjaśnienie sprawy, zgromadzenie materjałów, dotyczących warunków pracy robotnika, wyjawienie rzeczywistego poziomu płac, obalenie rozmaitych fikcyj (jak np. fikcja szkolenia uczniów w drukarniach), zaciemniających sprawę zawsze na niekorzyść dla robotnika — wniesie uzdrowienie w te stosunki.

HALINA KRAHELSKA.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

Z BIELSKA

Tegoroczne z rzędu 60 walne zgromadzenie członków odbyło się dnia 2 lutego przy kompletnej obecności członków. Przed zagajeniem przew. kol. A. Sypta wygłosił okolicznościową mowę i podkreślił, iż już przed przeszło 60 laty drukarze b. Austrji dążyli do zrzeszenia się w jeden ogólny związek. Otóż w r. 1868 dnia 16 lipca ogłoszono w organie drukarzy b. Austrji „Vorwärts“ zaproszenie na Zjazd drukarzy, mający się odbyć w dniach 15 i 16 sierpnia 1868 r. Według statystyki wiedeńskiej (dzieło: „20 Jahr Verband, 1915“) na tem zjeździe delegat z Bielska nie był obecny, lecz wystosowano pisemną zgodę dla stworzenia ogólnego Związku drukarzy. Na drugim zjeździe w dniach od 27 do 29 czerwca r. 1869 we Wiedniu delegat z Bielska brał czynny udział. Dziś w 60 roku istnienia naszego związku stoimy przed podobną sytuacją, jak wówczas, gdy w Polsce ogólny Związek drukarzy istnieje bardzo krótki czas, znajduje się jeszcze w tworzeniu. Prawa nasze członkowskie, nabyte długoletniem uiszczaniem wkładek, musimy sobie sami gwarantować, zakładając Stow. „Ognisko“.

Sprawozdanie z czynności za rok ubiegły przedstawia się następująco: Odbyło się 1 walne zebranie, 9 posiedzeń zarządu, 5 zebrań członków, znaczna liczba konferencyj, 1 walne zebranie w Katowicach. Delegacyj odbyło się do Warszawy 4, oprócz kilkudziesięciu do Katowic, Cieszyna i t. d. W Radzie Kasy Chorych zasiadał delegat. Interwencje na miejscu były bardzo skuteczne. Listów otrzymano 157, wysłano 120. Stan członków wahał się między 56 a 51 i 1 inwalida. Wystąpiło 5 członków do Zw. litogr., przystąpiło 6, wyjechało 2, na ćwiczenia wojskowe powołano 2. Wspomagano 1 inwalidę, 6 bezkond., 3 chorych.

Po przyjęciu sprawozdań skarbnika, bibljotekarza i kom. rewizyjnej przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Wybrani zostali: A Sypta, przew.; F. Szermański, zast.; Strenger i Karbowy skarbn.; Wolf i Schubert sekr., Stachura, Stapiński, Wiesner członek zarządu. Hom redaktor „Typografji“.

Na prośbę kol. Englerta uwolniono go od kary. Powiększenie szafy biblj. odsunięto na termin późniejszy, dla zarządu i redaktora uchwalono 300 zł. remuneracji. Przeciw prośbie p. Pilcka o przyjęcie do Związku nie było przeciwieństwa, o ile nie nadejdzie protest ze strony Związku drukarzy i Pokrewn. Zaw. w Polsce. Po przyjęciu statutu „Ogniska“ i omówieniu przygotowań na festyn jubileuszowy 60-letniego istnienia zakończono 60-te zwyczajne walne zgromadzenie.

Z ODDZIAŁU CIESZYŃSKIEGO

W dniu 11 lutego b. r. o godz. 5 po poł. odbyło się Walne Zgromadzenie Związku Drukarzy w Cieszynie. Obrady prowadził kol. Hławiczka, protokuł kol. Worliczek. Przewodn. kol. Hławiczka, otwierając zebranie, wita obecnych, szczególnie delegata z Bielska kol. Syptę. Na wstępie poświęca zmarłemu koledze Liskowi kilka serdecznych słów pamięci, poczem zebrani na znak czci dla Zmarłego powstają z miejsc.

Po odczytaniu protokułu Walnego Zebrania ub. roku przewodniczący zdaje szczegółowe sprawozdanie z czynności Zarządu. Zaznacza, iż osiągnięto w ub. roku podwyżkę płacy o 15 proc. Nie przyszło w żadnym wypadku do znaczniejszych sporów z pracodawcami Należy jeszcze poczynić kroki do zdobycia dla Cieszyna minimum, obowiązującego w Bielsku.

Następnie kol. Przybyła przedstawia stan Kasy, poczem udzielono mu na wniosek rewizorów absolutorjum przez powstanie z miejsc.

Koledzy Pastucha i Sypta wyrażają ustępującemu kol. Hławiczce szczere uznanie za jego gorliwą i owocną 4-letnią pracę w Związku w Cieszynie i życzą mu w imieniu zebranych powodzenia w przyszłości.

Przy wyborach wybrani zostali: Staszczak Paweł, przewodn.; Hensler Emil, zast.; Przybyła Jan, skarbnik; Worliczek Karol, sekr.; Szczęsny Rud., zast.; członkowie Zarządu: Pastucha Józef, Branny Alojzy, Friedel Teofil; rewizorzy: Gumela Herman, Mraczek Rud.; bibljotekarz: Aresin Wilhelm.

Po uchwaleniu kilku wniosków kol. Sypta wygłosił obszerny i bardzo interesujący referat, podkreślając znaczne postępy w życiu organizacyjnem pojedyńczych okręgów. Podaje także szczegóły obecnego położenia na Górnym Śląsku. Wreszcie podał bliższe dane co do zaprowadzenia nowego funduszu zapomogowego pod nazwą „Ognisko“, narazie tylko dla Bielska i Cieszyna. Po skończonym referacie zebrani wynagrodzili hucznemi oklaskami wywody kol. Sypty. Po wymianie zdań jednogłośnie przyjęto wniosek co do przystąpienia do „Ogniska“ w Bielsku.

Wskutek wyczerpania porządku dziennego przewodniczący, dziękując za liczne zjawienie się i żywy udział w obradach, rozwiązał zebranie o godzinie 8.45 wieczorem.

Z OKRĘGU GRUDZIĄDZKIEGO.

W niedzielę, dn. 19 lutego o godz. 9 i pół rano, w sali „Tivoli“ odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Okręgu Grudziądzkiego z udziałem przedstawiciela Zarządu Głównego kol. Szczuckiego, któremu zebrani powierzyli kierownictwo obrad.

Po wysłuchaniu i zatwierdzeniu sprawozdań Zarządu Okręgu, delegatów filji Okręgu oraz Komisji Rewizyjnej uchwalono podwyższenie wkładki członkowskiej oraz świadczeń do norm, obowiązujących w Okręgu Poznańsko - Pomorskim. Uchwała ta jest niejako wstępem do połączenia się Okręgu Grudziądzkiego z Okręgiem Poznańsko - Pomorskim.

Przedstawiciel Zarządu Głównego wygłosił przemówienie tej samej treści, co poprzedniego dnia w Toruniu, przyjęte przez zebranych z uznaniem. Sprawa podwyżki zabrała, jak i w Toruniu, więcej czasu. Okrąg Grudziądzki omawia ją już obszernie na nadzwyczajnem walnem zebraniu w dn. 25 stycznia i i uchwalił wówczas rezolucję, domagającą się zastosowania jednolitej podwyżki do Grudziądza i wszystkich jego filji. Na skutek zdecydowanego wystąpienia, Grudziądz otrzymał podwyżkę w pełnej wysokości, 10%, również parę filji tę podwyżkę otrzymało. Pozostałe placówki Okręgu Grudziądzkiego jednak podwyżki nie otrzymały; walne zgromadzenie poleciło Zarządowi energiczne wystąpienie do właścicieli o przyznanie podwyżki wszystkim pracownikom zatrudnionym na obszarze Okręgu Grudziądzkiego. Walne zebranie upoważniło Zarząd Okręgu do wszczęcia akcji strejkowej, gdyby wszystkie inne środki zawiodły. Tak to trzeba naprawiać szkody, wyrządzone członkom przez sławetne „Stowarzyszenie", które uchyliło się od współpracy z nami w dziedzinie cennikowej, bo głosi współpracę z pryncypałami przeciw nam.

Zebranie ukończono o godz. 4 i pół pp.

Z OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

Protokuł z XXII posiedzenia Zarządu Związku i Stow. drukarzy w Krakowie z dnia 7 i 8 lutego 1928 r. odbytego w lokalu „Ogniska". Obecni wszyscy członkowie Wydziału, ich zastępcy oraz Komisja Kontrolująca. Przewodniczący kol. D. Krawczuk. Protokuły z XX i XXI posiedzenia przyjęto do wiadomości. Przewodniczący złożył sprawozdanie ze spraw wynikłych w międzyczasie, a mianowicie: 1) podpisaną została umowa cennikowa przez p. Dr. Kuśmierza, właściciela Drukarni w Dębnikach, na podstawie której uzyskali pracę 1 maszynista, 1 pomocnik, 1 nakładaczka i 1 odbieraczka, a ponadto uregulowano płace dziewcząt przy tyglówkach. Odczytano spis drukarń, które podpisały umowę cennikową. Prezydjum interwenjowało: 1) w drukarni „Sztuka" w sprawie przyjętego ucznia do offsetu; 2) w drukarni „Il. K. Codz." w sprawie podwyżki płacy trzem pomocnikom, 3) w drukarni p. Silberringa w Bochni w sprawie obsługi maszyn drukarskich. Odbyły się dwa posiedzenia cynko- i chemigrafów, na których postanowiono gremjalnie przystąpić do Związku Zaw. Drukarzy. Wydział przyjął do wiadomości sprawozdanie skarbnika oraz sprawozdanie kierownika Biura Pośrednictwa Pracy i w związku z tem uchwalono pociągnąć czterech kolegów do odpowiedzialności z powodu odmowy objęcia kondycji. Odczytano Okólnik Nr. 1 Zarządu Głównego w sprawie nadesłania zamknięć rachunkowych oraz sprawozdań rocznych. Odczytano i przyjęto do wiadomości orzeczenie Sądu polubownego w sprawie kol. Zdechlikiewicza z powodu obrazy kol. F. Jabłońskiego jako zast. przewodniczącego.

Podania: 1) Holzman Cudek o wypłacenie zapomogi bezkond.—nie uwzględniono. 2) Lorber Boruch o wypłacenie zapomogi chorobowej — nie uwzględniono. 3) Łukaszkiewicz Wacław—o wpisanie na listę kol. bezkond. — odmówiono. 4) Miętta Stanisław, o wpisanie na listę kol. bezkond. i wpisanie do Związku — załatwiono narazie odmownie. 5) Hirsch Jonas, składacz, o przyjęcie do Związku — załatwiono odmownie. 6) Orschützer Dawid o przyjęcie do Związku — odmówiono. 7) Boczarski Andrzej, o wpisanie na listę bezkond. — odmówiono.

Przyjęto do Związku i Stowarzyszenia: 1) Antoszewskiego Stanisława, składacza, za wpisem i rewersem. 2) Bertmana Juljana, składacza, za wpisem. 3) Bednarza Franciszka, składacza, za wpisem, jako nowego członka. Następnie przyjęto do Związku i Stowarzyszenia: 1) Litwina Romana, cynkografa i 2) Kuczaka Stefana, chemigrafa bez wpisu. Za wpisem zostali przyjęci: 1) Has Adam, chemigraf; 2) Sechorz Wacław, chemigraf; 3) Kuc Zygmunt, 4) Krzemień Ignacy, 5) Węglowski Edward, cynkografi. Odczytano pismo Rady Zw. Zawod. w sprawie udzielenia pomocy klasie robotniczej na wybory i uchwalono na ten cel 500 zł. z fund. związkowych.

Na tem zamknięto posiedzenie Związku, a przystąpiono do załatwienia spraw lokalnego Stowarzyszenia. I tak: 1) Odczytano orzeczenie Sądu polubownego w sprawie wstrzymania zapomogi Zdechlikiewiczowi i przyjęto to orzeczenie do wiadomości. Zapomogi nadzwyczajne udzielono kol. R. Mikołajczykowi, W. Zublowi i K. Wolańskiemu. Odmówiono zapomogi nadzwyczajnej kol. Sokołowskiemu Hilekowi z Brzeska, z powodu zalegania z wkładkami. Uchwalono zakupić 5 udziałów domu robotniczego po 100 zł., oraz w sprawie udzielenia pożyczki na wykup domu robotniczego uchwalono następujący wniosek kol. Policzkiewicza: „Zarząd uznaje potrzebę udzielenia pożyczki na zakupno domu robotniczego, zaś wysokość tejże pozostawia decyzji Rocznemu Walnemu Zgromadzeniu". Uchwalono zakupić jeden udział w sumie 50 zł. w Kasie Zaliczkowej Drukarzy krakowskich.

Omówiono szereg spraw administracyjnych i organizacyjnych poczem kol. przew. D. Krawczuk zawiadomił Wydział, że sprawozdanie roczne, jest w druku i że odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie Zarządu przed R. W. Zgromadzeniem.

Protokuł XXIII z posiedzenia Zarządu Okręgu Związku i Stow. drukarzy w Krakowie z dnia 22 lutego 1928 r. Kol. przew., D. Krawczuk, stwierdza komplet Wydziału, otwiera posiedzenie i przed przystąpieniem do obrad poświęca gorące wspomnienie ś. p. kol. Wiktorowi Głowni, który opuścił nasze szeregi na zawsze w 24-ym roku życia. Pamięć kol. Głowni W. uczczono przez powstanie. Po odczytaniu i przyjęciu protokułu z XX posiedzenia do wiadomości, złożył kol. przewodniczący, sprawozdanie ze spraw wynikłych w międzyczasie, a mianowicie:

1) w drukarni „Grafja" odbyła się interwencja z powodu zatargu, jaki wybuchł między kol. maszynistą a właścicielem drukarni.

2) w drukarni „Ilustr. Kurjera Codziennego" interwenjował kol. przewodniczący w sprawie podwyżki zarobków trzem pomocnikom;

3) w drukarni Przemysłowej w sprawie płacy cennikowej dla pewnego składacza;

4) w drukarni Gronuś-Orłowskiego z powodu wydalenia po zachorowaniu jednego pomocnika a przyjęcia drugiego pomocnika poza Biurem Pośr. Pracy;

5) w drukarni „Orbis" załatwiono zatarg między zarządem drukarni a kolegą maszynistą.

Odczytano okólnik Nr. 2 z 13.II 1928 r. w sprawach organizacyjnych. Podania p. Izraela Lustgartena, składacza z Myślenic, o przyjęcie do Związku nie uwzględniono. Zażalenia kolegi Silberbuscha Abr. na kierownika Biura Pośredn. Pracy, jako nieuzasadnionego — nie uwzględniono. Uchwalono następnie przedstawić Rocznemu Waln. Zgromadzeniu do uchwalenia nast. subwencje z funduszów związkowych: 1) na Bibljotekę Stow. drukarzy 500 zł.; 2) Na Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego 100 zł.; 3) na Bibljotekę T. U. R. 100 zł. Na tem zakończono posiedzenie związkowe, a przystąpiono do załatwienia spraw lokalnych. Na wniosek Prezydjum, wybrano 3 kolegów do Komisji budowy domu w osobach kol. Topińskiego K., Jabłońskiego Feliksa i Dembowskiego Adama, których uchwalono przedstawić R. W. Zgromadzeniu do przyjęcia. Podanie kol. Antoniego Urbańskiego o przywrócenie dawnych praw — odłożono do czasu zasięgnięcia pewnych informacyj ze Lwowa. Gremjalne podanie kilkunastu kolegów w sprawie przywrócenia dawniej nabytych praw, po dyskusji przekazano na Roczne Walne Zgromadzenie z odpowiedniem wnioskiem Wydziału. Następnie uchwalono przedstawić Roczn. Waln. Zgromadzeniu następujące subwencje do uchwalenia: 1) Tow. Ratunkowemu 100 zł.; 2) Tow. Przyjaciół Dzieci 150 zł.; Lutni Robotniczej 50 zł. Sprawę remuneracyj polecono opracować i przedstawić Komisji kontrolującej.

W zakończeniu posiedzenia kolega przewodniczący dziękuje wszystkim kolegom z Wydziału, zastępcom, Komisji kontrolującej i członkom prezydjum za rzetelną współpracę dla dobra Organizacji.

Ś. P. WIKTOR GŁOWNIA.

We czwartek dnia 19 lutego 1928 r. opuścił szeregi nasze na zawsze ś. p. kol. **Wiktor Głownia**, składacz, przeżywszy lat 24.

Ś. p. kol. W. Głownia był wzorowym i solidarnym członkiem Związku, to też nagły nieomal Jego skon poruszył do głębi serca wszystkich kolegów.

Cześć Jego pamięci! ZARZĄD.

Z OKRĘGU LWOWSKIEGO.

Ostrzega się kolegów przed przyjmowaniem kondycji w niecennikowych drukarniach Thumena i Stauropigjalnej we Lwowie. Przyjmujący kondycje w powyższych drukarniach uważani będą za łamistrejków i odpowiednio traktowani.

Z OKRĘGU TORUŃSKIEGO.

W sobotę dn. 18 lutego, o godz. 8 wiecz. odbyło się w lokalu własnym doroczne walne zgromadzenie członków Okręgu Toruńskiego. W zebraniu brał udział przedstawiciel Zarządu Głównego kol. Szczucki. Zebranie było liczne i bardzo ożywione. Obszerne dyskusje wskazywały na żywe interesowanie się członków sprawami organizacyjnemi. Po wysłuchaniu i zatwierdzeniu sprawozdania zarządu, kasy i Komisji Rewizyjnej, dokonano wyborów nowego Zarządu, uchwalono subsydjum dla Kółka Graficznego (Koło samokształcenia zawodowego), skasowano udzielanie członkom pożyczek, dla którego to celu posługiwano się funduszami lokalnemi, wreszcie dużo czasu poświęcono sprawie cennikowej. Ostatnia podwyżka, przyznana w wysokości 10% pracownikom przez Związek Właścicieli Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią, dotyczyła tylko miasta Poznania. Inne miejscowości Polski Zachodniej, o ile liczą powyżej 100 tysięcy mieszkańców, otrzymały tylko 5% podwyżki, miejscowości zaś, liczące poniżej 50 tysięcy mieszkańców nie otrzymały podwyżki wcale. Toruń należy do tej kategorji miast, które liczą poniżej 100 tysięcy mieszkańców, koledzy toruńscy otrzymali więc tylko 5% podwyżki.

Stowarzyszenie drukarzy, czyli t. zw. „Wspólnota", która się chełpi, że podwyżka przy ich udziale doszła do skutku, to krzywdzące kolegów „zarządzenie" akceptowała. Zebranie Okręgu Toruńskiego zaprotestowało przeciwko temu i powzięło uchwałę, polecającą Zarządowi Okręgu wszczęcie starań celem osiągnięcia podwyżki w tej samej wysokości, jaką uzyskał Poznań.

Obszerniejsze przemówienie o sprawach organizacyjnych i cennikowych wygłosił kol. Szczucki, poczem omówił rolę „Wspólnoty" na terenie Poznańskiego i Pomorza, charakteryzując „Stowarzyszenie", jako organizację pryncypalską, która ma służyć nie interesom członków, lecz interesom pryncypałów. Zadaniem Stowarzyszenia jest bowiem rozbijanie jedności robotniczej i osłabianie walki ekonomicznej, prowadzonej przez nas. W „Stowarzyszeniu" mają właściciele broń przeciw nam i dobrze ją wykorzystują. Dopóki nasza organizacja poznańska załatwiała sprawy podwyżek, — dostawały się one wszystkim kolegom, zarówno w dużych miastach, jak i w małych miasteczkach. Gdy tę sprawę po raz pierwszy bez naszego udziału załatwiło „Stowarzyszenie" — setki kolegów nie otrzymało podwyżki wcale lub tylko 5%. Zebrani żywem potakiwaniem potwierdzali słuszność tych twierdzeń.

Omawiano pozatem sprawę przystąpienia do Okręgu Poznańsko - Pomorskiego. Zebranie przeciągnęło się do godz. 1 i pół w nocy.

Z OKRĘGU WARSZAWSKIEGO.

Nadzwyczajne zebranie.

Zarząd Okręgu na dzień 2.III zwołał nadzwyczajne zebranie członków, celem omówienia spraw cennikowych.

Kol. Witkowski w imieniu Zarządu Okręgu stwierdził, iż Zarząd kilkakrotnie zastanawiał się nad zawarciem umowy cennikowej. Wiemy, iż umowa wtedy jest przestrzeganą, gdy właściciele są przekonani, że silna organizacja broni jej. Gdy tylko spostrzegą, że organizacja słabnie, dążą do naruszenia umowy, a nawet do jej zerwania. Mieliśmy tego dowody — niedawno, gdy właściciele drukarń na początku 1926 roku odmówili wypłacenia wskaźników drożyźnianych, a potem usiłowali za jednym zamachem narzucić nam gorsze warunki pracy. Za pomocą strejku zdołaliśmy odeprzeć atak frontowy. Niestety, zdrada, bezrobocie tak osłabiły nas, iż po pewnym czasie udało się właścicielom w wielu zakładach narzucić niższe warunki pracy.

Fakt ten, iż umowa wtedy tylko jest dotrzymywana, gdy za nią stoi silna organizacja, ma znaczenie i obecnie. Gdybyśmy dziś się zwrócili o zawarcie umowy, nie moglibyśmy wystawić innych żądań, niż 109.50 plus należne nam dodatki drożyźniane. Właściciele drukarń z pewnością zaproponowaliby nam niżej 109.50. Rozbieżność duża i napewno do porozumienia nie doszłoby.

Trzeba zwrócić też uwagę na to, iż wśród właścicieli zorganizowani stanowią mniejszość. Gdybyśmy z tą mniejszością doszli do porozumienia, zażądanoby od nas skłonienia pozostałych do płacenia według umowy, t. j. zażądanoby, byśmy zmu-

sili niezorganizowane zakłady do zawarcia i przestrzegania umowy. Tu znów potrzebna jest silna organizacja.

Zarząd zdaje sobie sprawę, iż najniezbędniejszym i najpierwszym warunkiem do przywrócenia normalnych warunków i zawarcia zbiorowej umowy, — jest odbudowanie silnej organizacji. Jesteśmy na tej drodze. Liczba członków wzrasta. Należy więc dalej prowadzić pracę nad przywróceniem organizacji dawnej siły. A równocześnie starać się poprawić obecną sytuację.

Na pierwszem miejscu znieść należy przyjmowanie do pracy bez związkowego pośrednictwa. Do Warszawy stale przybywają chodziki z prowincji i, godzą się na swoją rękę za niższą płacę, psują nasze warunki pracy. Należy bezwzględnie się temu przeciwstawić i zapewnić bezrobotnym związkowcom pracę. Dadej koniecznem jest wzmocnienie stanowiska delegatów po zakładach. Te dwie sprawy wysuwamy na początek. Jest to nie wiele, lecz za niemi pójdą dalsze.

W dyskusji nad referatem i sytuacją wielu przemawiających poparło stanowisko zarządu, wzywając go do dalszej pracy. Wskazano na potrzebę zwoływania częściej zebrań członków, nowy lokal umożliwia to. Poruszono też sprawę obniżenia wkładek dla niektórych kategoryj pracowników.

Z Sądu Honorowego.

W dniach 16.II i 2.III Sąd Honorowy rozpatrzył podanie o ponowne przyjęcie do Związku kol. Curyłły Florjana i Habiny Serafina, wykluczonych ze Związku z powodu złamania solidarności podczas strejku. Sąd Honorowy, mając na względzie dawniejsze organizacyjne zachowanie się petentów, postanowił przyjąć ich z powrotem jako nowych członków.

Sekcja Bokserska.

Sekcja Bokserska Klubu Sport. „Drukarz" wystawiła 3-ch zawodników na „Pierwszy krok bokserski". Jakkolkwiek wszyscy przegrali na punkty, jednak zawodnicy ci nie przejmują się przegraną i w dalszym ciągu nie zaprzestają treningu, by móc innym razem stanąć na ringu i osiągnąć lepsze wyniki.

Piłka nożna.

W dniu 4 marca na boisku K. Sp. „Kongresówki" odbyło się rewanżowe spotkanie, obu naszych drużyn.

Pierwsza drużyna, mimo przerwy zimowej, wykazała dobrą klasę, prowadząc 7:0. Niestety, tego rezultatu dotrzymać do końca nie mogła, wskutek zlekceważenia przeciwnika, przez co utraciła 4 bramy.

Drużyna druga wyszła ze spotkania z drugą „Kongresówką" z wynikiem 3:1.

RUCH ZAWODOWY W R. 1927

Rok 1927 na terenie międzynarodowym był okresem podnoszenia się fali organizacyjnej. Najwybitniejszym zdarzeniem w ruchu międzynarodowym ubiegłego roku — był odbyty w połowie roku IV-ty Międzynarodowy Kongres w Paryżu. Kongres ten przez swe doniosłe uchwały w dziedzinie walki robotników o zdobycze polityczne i gospodarcze — jest dalszym krokiem naprzód w solidarnej akcji międzynarodowego ruchu zawodowego.

Polski klasowy ruch zawodowy w ubiegłym roku — poza udziałem we wspomnianym Kongresie Międzynarodowym w Paryżu — przejawił swoją dążność do współdziałania z robotnikami innych krajów, przez obesłanie Międzynarodowej Konferencji Kobiet, zorganizowanych zawodowo, przez wysłanie przedstawicieli swych na kongres Związków Łotewskich i Konferencję z przedstawicielami Związków Łotewskich i Litewskich; przez ustawiczne utrzymywanie łączności z Międzynarodówką Zawodową w Amsterdamie, przez wysyłanie przedstawicieli na szereg Międzynarodowych Zjazdów Związków poszczególnych gałęzi przemysłu (górników, drukarzy, kolejarzy, metalowców i innych).

Warunki rozwoju ruchu zawodowego w Polsce nie były pomyślne. Sprzyjała rozwojowi organizacji zawodowych bardzo wydatnie polepszona sytuacja gospodarcza kraju.

Na drodze do rozwoju Związków stała natomiast akcja polityczna, propagowana przez wszelkiego rodzaju nacjonalistyczne organizacje, wydatnie często popierane i nawet pieniężnie subsydjowane przez władze.

Szczególnie dobitnie zaznaczyła się ta akcja przeciwko klasowemu ruchowi zawodowemu na terenie przedsiębiorstw państwowych, a więc wśród kolejarzy, robotników tytuniowych i innych. Organizacje, mające za zadanie rozsadzenie ruchu zawodowego od wewnątrz, wydawały nawet specjalne pisma, odezwy i t. p.

Związki nasze natrafiły ponadto na duże trudności policyjno - administracyjne szczególnie na Kresach. Między innemi władze na Kresach podjęły akcję przeciwko udziałowi młodzieży w szeregach związkowych, opierając się na starych przepisach policyjno-administracyjnych. Kilka organizacyj zostało za rzekomą akcję polityczną zamkniętych (handlowcy). Zmusiło to Komisję Centralną Związków Zawodowych do kilkakrotnych ostrych wystąpień przeciwko represjom i utrudnieniom, stosowanym przez władze wobec ruchu zawodowego. Wyrazem protestu przeciwko takiemu postępowaniu było między innemi wystąpienie przedstawicieli klasowego ruchu zawodowego z Komisji Opinjodawczej pracy przy Prezesie Rady Ministrów.

Idąc po linji zacieśnienia szeregów organizacyjnych — Komisja Centralna Zw. Zawod. w ubiegłym okresie niejednokrotnie dawała wyraz swojej solidarności z polityką i taktyką Partji Socjalistycznych w Polsce a przedewszystkiem z P. P. S.

Nieprzyjazny stosunek rządu do postulatów i potrzeb klasy robotniczej, uwydatnił się między innemi jaskrawo w polityce rządu wobec bezrobotnych. Mimo ponawianych wciąż żądań Komisji Centralnej Związków Zawodowych o podniesienie wysokości zasiłków z akcji doraźnej, o rozszerzenie akcji pomocy, a przynajmniej utrzymanie jej w dotychczasowych granicach, akcję pomocy bezrobotnym systematycznie w ciągu r. 1927 ograniczano, motywując to trudnościami natury finansowej.

Mimo te trudności — ruch zawodowy robotniczy w ubiegłym okresie pomyślnie rozwinął się. Brak nam w tej chwili cyfr, dotyczących liczby zorganizowanych robotników, możemy jednak i bez tego stwierdzić, że w roku 1927 liczba zorganizowanych niewątpliwie wydatnie wzrosła.

Organizacje nasze w ubiegłym okresie przeprowadziły pomyślnie wiele akcji zarobkowych, akcji o zawarcie umów zbiorowych. A więc przedewszystkiem Związek Robotników Włókienniczych — Przeprowadził na początku ubiegłego roku akcję strejkową o podwyżkę płac; akcję o podwyżkę płac dla robotników jutowych w okręgu Częstochowskim; akcję o opłacanie angielskiej soboty tak jak 8-mio godzinnego dnia pracy i inne. Górnicy na początku ubiegłego roku przedłużyli działanie umowy zbiorowej, zaś na jesieni przeprowadzili podwyżki dla robotników w wysokości 8% na Śląsku i 5% w Dąbrowie Górniczej; przeprowadzili akcję podwyżkową dla robotników salinarnych. Metalowcy uzyskali podwyżki dla robotników fabryk warszawskich, bielskich i innych, utrzymując we wszystkich tych miejscowościach umowy zbiorowe. Przeprowadzili akcję o zawarcie umowy zbiorowej robotnicy cukrowni i szereg innych zawodów z pomyślnym skutkiem. Tytuniowcy i kolejarze otrzymali na skutek ponawianych kilkakrotnie żądań jednorazowy 60% dodatek do płac. Z pośród akcji przegranych w tym okresie wymienić należy przedewszystkiem strejk robotników budowlanych, ciągnący się 6 tygodni, zakończony przegraną, na skutek nierozumnej taktyki przywódców. Zorganizowanych w Związkach robotników dotknęły w ubiegłym okresie dwa lokauty: jeden w zapałkowni „Silesia" na Śląsku Cieszyńskim, drugi w firmie Barcińskiego w Łodzi wobec robotników tkackich.

Organizacje nasze odbyły szereg zjazdów i konferencyj organizacyjnych. Odbyły Zjazdy: Związek Odzieżowy, Związek Fryzjerów, Związek Robotników Przemysłu Chemicznego w Krakowie, Związek Robotników Przemysłu Szklanego, Związek Robotników Przemysłu Spożywczego, Związek Dozorców Domowych, Związek Robotników Cukrowni, Związek Pracowników Gastronomiczno - Hotelowych, Związek Pracowników Kolejowych, Związek Pracowników Kas Chorych.

W ubiegłym okresie między innemi nastąpiło otwarcie pierwszego domu własnego Związków Zawodowych w Warszawie „Domu Z. Z. K." przy ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20.

W dziedzinie ustawodawstwa robotniczego podkreślić należy w pierwszym rzędzie walkę, jaką skutecznie przeprowadziły nasze organizacje na rzecz przywrócenia 8-mio godzinnego dnia pracy w hutnictwie Górnego Śląska. Naskutek domagań się Komisji Centralnej i Związku Metalowców — w styczniu 1927 r. i w styczniu 1928 r., prawie we wszystkich działach hut żelaznych na Śląsku, został 8 godzinny dzień pracy przywrócony. Zrzeszone w Komisji Centralnej Związki zajęły stanowisko w sprawie projektu dekretu o umowach zbiorowych, o pracy nocnej w piekarniach (ratyfikację konwencji w tej sprawie—Sejm poprzedni, jak wiadomo, odrzucił). Związki zawodowe wystąpiły z kategorycznem żądaniem ubezpieczenia emerytalnego i ubezpieczenia na starość dla robotników. Między innemi Związki ustawicznie domagały się zaprowadzenia Sądów Pracy, czego Rząd mimo wielokrotnych obietnic, dotychczas nie wykonał.

Postęp organizacyjny, o którym mówiliśmy powyżej, zaznaczył się przedewszystkiem w dziedzinie rozwinięcia aparatu organizacyjnego K. C. Z. Z. Został utworzony sekretarjat okręgowy Związków w Bielsku na Śląsku. Z posunięć natury organizacyjnej, podkreślić tu należy fakt likwidacji Związku N. P. R.-owskiego drukarzy i powstanie jednej organizacji drukarzy na terenie Warszawy, przystąpienie do Komisji Centralnej Związku Litografów, przystąpienie tak zw. „Afabundu" w Katowicach, Związku Pracowników Przemysłu Drzewnego ze Lwowa, Związku Pracowników Umysłowych z Katowic. Wreszcie powołane zostały do życia dwie scentralizowane organizacje: Związek Pracowników Handlowych z siedzibą w Warszawie (na miejsce zamkniętego Związku) oraz Związek Robotników Transportowych.

Organizacje zawodowe w ubiegłym okresie między innemi podjęły skuteczną akcję w dziedzinie budowlano - mieszkaniowej, wyrazem czego było nawiązanie ścisłych stosunków spółdziałania z Warszawską Spółdzielnią Mieszkaniową, zwołanie specjalnej konferencji w tych sprawach i poświęcenie temu dodatku specjalnego do „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego".

W dziedzinie innych akcyj ogólnych podkreślić należy wybitny udział przedstawicieli Komisji Centralnej Związków Zawodowych i klasowego ruchu zawodowego w Komisji Ankietowej Badania Warunków i Kosztów Produkcji oraz Wymiany, w Radzie Spożywców, w Komisji dla Badania zmian kosztów utrzymania przy Gł. U. St. i na licznych wystąpieniach specjalnych.

Rok 1928 mimo spodziewanych trudności, wynikających z rozpanoszenia się w kraju nastrojów reakcyjnych i podnoszenia głowy przez reprezentantów strupieszałego obszarnictwa i przychodzącego do głosu „Lewiatana" przemysłowego — mimo nieprzyjazną chwilowo konjunkturę polityczną — będzie niewątpliwie okresem nowych postępów ruchu klasowego w kierunku organizacji, podniesienia świadomości, poziomu materjalnego klasy robotniczej i wpływu jej na stosunki w Państwie.

„Robotniczy Przegląd Gospodarczy".

ADRES REDAKCJI: AD. MICKIEWICZA Nr 1 M. 13 (ŻOLIBÓRZ). ADRES ADMINISTRACJI: MIODOWA 6, I PIĘTRO — KONTO P. K. O. 99
PRZEDPŁATA: MIESIĘCZNIE 30 GROSZY — CENA OGŁOSZEŃ: ZA 1 WIERSZ NONPARELOWY JEDNOŁAMOWY GROSZY 50
WYDAWCA: ZWIĄZEK ZAWODOWY DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE — REDAKTOR: ANTONI BURKOT

Odbito w drukarni „Robotnik", Oddział Długa 50.